

## MAŁŻEŃSTWO – PRZEDMIOT WSPÓLNEJ TROSKI KOŚCIOŁA I PAŃSTWA

Ks. dr Jarosław Krzewicki

Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza z Akwinu

e-mail: krzew@libero.it; <https://orcid.org/0000-0002-9595-9497>

**Streszczenie.** Kościół i państwo w ramach własnych porządków prawnych regulują sprawy małżeńskie. Związek małżeński wywodzi się z prawa naturalnego, Kościół wydobywa jego treść, strzeże integralności instytucji, zaś państwo gwarantuje skutki cywilne oraz udziela mu potrzebnej ochrony. Pojęcie małżeństwa dla państwa jest dynamiczne i zmienne, gdyż oparte jest na fakcie społecznym i podlega oddziaływaniu społecznemu warunkowanemu doraźnymi okolicznościami i użytecznością. Stąd dywergencja między podmiotami w rozumieniu małżeństwa się pogłębia.

Relacja między Kościołem a państwem względem małżeństwa pokazuje silne oddziaływanie chrześcijaństwa na jego treść, a w niesprzyjających okolicznościach próbę obrony tego, co przynależy do jego istoty. Kościół na potrzeby zagwarantowania praw wierzących wypracował model relacji, w której państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu. Przy obiektywnym pojęciu małżeństwa, jakiego broni Kościół, wobec swojego roszczenia kompetencji względem małżeństw niekatolików, opartych na prawie naturalnym, Kościół powinien pielegnować dialog i współpracę z państwem, korzystając z dostępnych mu środków, by zachować w społeczeństwie właściwe rozumienie instytucji małżeństwa, której istnienie jest gwarantem stabilności i ciągłości nie tylko wspólnoty wierzących, ale i całego społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** historia relacji państwo–Kościół, prawo naturalne, pozytywizm prawny, aksjologia prawa

Choć Kościół i państwo w swoich regulacjach dotyczących małżeństwa znacznie różnią się między sobą [Krukowski 2009, 344–55], małżeństwo jest przedmiotem ich szczególnej troski. Przejawia się ona m.in. w stanowieniu prawa oraz jego stosowaniu na wspólnym polu oddziaływania, jakim jest instytucja małżeństwa. Należy ono do tzw. *res mixtae*, jako że tak państwo, jak i Kościół są zainteresowane możliwością regulowania węzła małżeńskiego [Cappello 1961, 60]. Z jednej strony małżeństwo stanowi fundament życia rodzinnego i społecznego, a zatem w sposób naturalny wchodzi w zakres zainteresowania prawa państwowego, które umożliwia mu obecność w przestrzeni publicznej w postaci skutków cywilnych oraz gwarantuje jego ochronę [Smyczyński 2001, 37–38], z drugiej zaś ma ono także swój wymiar religijny, który na gruncie chrześcijańskim wskazuje na jego rys ontologiczny.

Małżeństwo bowiem zakorzenia się w samej naturze człowieka. Wyraża się ono na płaszczyźnie wiary i moralności, znajdując swój wyraz w relacjach określanych prawdami (ortodoksja) oraz zasadami życia religijnego (ortopraksja) [Moneta 1986, 165].

## 1. SKOMPLIKOWANE STOSUNKI

W artykule zostanie podjęta próba rozpatrzenia tej zbieżności kompetencji w sensie historycznym, teraźniejszym oraz przyszłościowym. Wyciągnięcie wniosków na płaszczyźnie historycznej pozwala teraźniejszość poddać krytyce, a co do przyszłości sformułować racjonalną prognozę opartą na założeniu, iż każdy z podmiotów dąży do tego, by wnieść swój wkład w zagwarantowanie przedmiotowi prawnej ochrony, formułując przy tym postulaty co do kształtu instytucji, z punktu widzenia Kościoła – nieziennej w swojej istocie, zaś na płaszczyźnie świeckiej – poddanej presji społecznej i politycznej, a w konsekwencji będącej przedmiotem prawnych definicji i społecznych oddziaływań, które dotyczą samej istoty pojęcia, często modyfikując jego treść. Ta przedmiotowa odpowiedzialność za regulowanie spraw małżeńskich w prawie kościelnym oraz świeckim ma swoje historyczne korzenie, warunkowana jest na podstawie fundamentalnych różnic w warstwie aksjologii właściwej dla każdej ze stron<sup>1</sup>. Chrześcijaństwo roszczące sobie prawo do porządkowania spraw małżeńskich [Kraiński 2016, 103] stawia na godność człowieka zakorzenioną w samej jego naturze, którego dobro jest najwyższym celem troski Kościoła, wynikającym z prawdy o Stworzeniu i Odkupieniu [Gałkowski 2015, 46].

Choć w prawie państwowym obowiązującym w kręgu naszej cywilizacji małżeństwo jest również wartością podlegającą ochronie, a system praw opiera się na uznaniu godności człowieka [Jedlecka 2013, 167–77], to jednak podstawa tej ochrony osadzona jest na woli suwerena, który nadaje, lub co najwyżej uznaje jej istnienie i treść. Także założenia antropologiczne dotyczące podstaw relacji między osobami obojga płci, powszechnie dotąd przyjmowane, zdają się tracić swoją naturalną oczywistość [Boguszewski 2015, 128]. Przy założeniu, że ochrona związku oraz sama jego treść jest wynikiem uznania prawodawcy, opierającego się na niekoniecznie zbliżonych do zakładanych przez Kościół aksjomatach, które pozbawione są solidnego i niewzruszonego fundamentu w postaci prawa naturalnego, a zatem przestają być trwałe i niezienne, to wobec tego należy przyjąć, że treść pojęciowa małżeństwa funkcjonującego w obu porządkach prawnych ulega i ulegać będzie coraz większej dywergencji. Racją wpływającą na decyzje państwa ostatecznie będzie wola

<sup>1</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt P 40/12, OTK ZU 2013, nr 9A, poz. 133.

mandatariusza, czyli w społeczeństwie demokratycznym suwerena wypowiadającego się poprzez wolę większości, jak również swoista użyteczność rozwiązań powszechnie przyjętych z punktu widzenia mniej lub bardziej doraźnych interesów politycznych czy społecznych. Choć zatem wydawałoby się, że w interesie państwa, ale też i poszczególnych osób [Żurek 2010, 98–99] jest troszczyć się o instytucję małżeństwa w jego klasycznie zdefiniowanej postaci, to znaczy opierającej się na trwałym związku osób płci przeciwnych, która przecież gwarantuje choćby biologiczną ciągłość społeczności, funkcje edukacyjne, prewencyjne właściwe rodzinie, to jednak praktyka pokazuje, iż taka klasyczna definicja w praktyce jest mocno podważana. Pojawiają się bowiem tendencje zmierzające w kierunku uznania związków jednopłciowych oraz zrównania ich w prawie z małżeństwem opartym na więzi kobiety i mężczyzny [Zalewska 2014, 99–103], rozwiązania prawne, fiskalne, społeczne zaburzające relacje między stronami, *de facto* generujące konflikty interesów. Idąca z tym w parze dopuszczalność, ale przede wszystkim zbyt duża dostępność, a w konsekwencji powszechność rozwodu [Kusiak 2018, 23] wyznaczają kierunek, który – z powodu pojętej polityki – niejednokrotnie obierany jest przez sprawujących władzę. Na jakich założeniach oparta jest ta polityka, czy nie zdradza ona swoistej krótkowzroczności, czy nie jest motywowana ideologicznie? To odpowiedź bardziej dla etyka i politologa. Warto jednak zauważyć, że choć wspieranie stabilnego małżeństwa państwu opłacać się powinno i w sferze deklaratywnej to czyni<sup>2</sup>, w praktyce nie zawsze kieruje się ono tradycyjnie pojętą racją stanu. Ta tendencja nieuchronnie prowadzić musi do silnego napięcia na płaszczyźnie relacji Kościół–państwo, skoro instytucję małżeństwa należy traktować jako pole wspólnej troski.

## 2. PRAWO NATURALNE JAKO PODSTAWA

Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, ukierunkowany na dobro małżonków i zrodzenie potomstwa jest instytucją starszą i uprzednią względem państwa. Jego istnienie jest konieczne przynajmniej do zachowania ciągłości gatunku [Pokrywka 2011, 72]. Przyznać trzeba, że ta uprzedniość dotyczy również Kościoła<sup>3</sup>. Z tego wynika, że obie społeczności pełnią względem niego funkcję służebną. Co do istoty, wspólnota osób obojga płci, której racją istnienia jest realizacja celów indywidualnych i społecznych ukonstytuowała się nie na mocy praw stanowionych, lecz wynika ona z faktu istnienia człowieka jako wspólnoty osób powołanych do przekazywania życia w jego

<sup>2</sup> Zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 18.

<sup>3</sup> Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica de Familia christiana muneribus in mundo huius temporis *Familiaris consortio* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81–191, nr 11.

wymiarze fizycznym i duchowym. Faktem jest, że władza polityczna sukcesywnie przyznała małżeństwu status prawny i skutki w ramach porządku, za który przyjęła odpowiedzialność zaś wspólnota Kościoła odkrywała i porządkowała jego istotne elementy wynikające z godności człowieka i z jego relacji do objawiającego się w swoim bóstwie i człowieczeństwie Boga. Małżeństwo zatem jest przedmiotem troski tych, którzy pełnią funkcje publiczne w ramach sprawowanej władzy w państwie, ale także regulowane jest poprzez działanie władzy kościelnej.

Zgodnie z wypracowanym w ciągu wieków nauczaniem Kościoła, z woli Bożej istnieją dwie naturalne władze (*potestà originali*), jedna z porządku przyrodzonego, druga z porządku nadprzyrodzonego. Są one potrzebne, aby małżeństwo i rodzina *recte ordinetur in societate et quam maxime floreat* [Navarrete 1978, 112].

Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa<sup>4</sup>. Wiąże się to z faktem, iż korzeni małżeństwa szukać powinniśmy w naturze człowieka, w uprzednim względem prawa ludzkiego porządku prawa Bożego [Janiec 2017, 362] i na tej płaszczyźnie określić specyfikę relacji między Kościołem a państwem, regulujących instytucję małżeństwa. Problem jednakże polega na tym, iż prawo państwowe istnienia takiego naturalnego porządku nie zakłada, a zatem punktem odniesienia nie może być samo prawo naturalne, lecz fakt społeczny oraz pojęcie małżeństwa ukształtowane na drodze konsensusu, co do którego określenia treści Kościół, w ramach swojej misji i kompetencji, za pomocą dostępnych mu środków, może się wydatnie przyczyniać. Na przestrzeni dziejów podmioty te wzajemnie na siebie oddziaływały, doprowadzając do sformułowania definicji małżeństwa oraz wypracowania regulacji dotyczących jego skutków.

Należy zatem prześledzić zarys tej relacji w historycznym ujęciu, by zadać sobie pytanie o stosunek Kościoła i państwa na polu małżeństwa oraz zapytać o jego znaczenie, zakres oraz doniosłość.

### 3. ZARYS WSPÓLNYCH ODDZIAŁYWAŃ

Na przestrzeni dziejów doszło do wypracowania zależności w ramach sobie właściwych kompetencji pomiędzy Kościołem a państwem.

Relacje między Kościołem a państwem na polu małżeństwa mają długą historię [Ottaviani 1960; Ardito 1980]. Punktem wyjścia jest moment, kiedy

---

<sup>4</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984, kan. 1059.

to wspólnota uczniów Chrystusa przybyła do Rzymu powoli przenikając do tkanki społecznej Cesarstwa Rzymskiego, w którym małżeństwo było częścią bardzo dobrze rozwiniętego systemu prawnego. Początkowo to przenikanie było niewidoczne, aż do Edyktu mediolańskiego z 313 r., a chrześcijaństwo musiało stawić czoła przeszkodom i prześladowaniom wynikającym z monizmu religijnego i politycznego. Wśród politycznych i prawnych paradygmatów monizmu, obecnych w Imperium Rzymskim, gdzie chrześcijaństwo rozwinęło swą podmiotowość w sferze publicznej, panowały zasady, zgodnie z którymi sprawy związane z kultem były częścią systemu administracji publicznej [Krukowski 2000, 13]. Religia obywateli miała zatem wymiar publiczny, a państwo dopuszczało różnorodność religii właściwych ludom Imperium, ale z elementem jednoczącym, czyli z kultem Cezara [tamże, 15–16]. W ten sposób Kościół miał dość zawężone możliwości działania w sferze publicznej, gdy narzucone przez państwo oficjalne wyznanie stało w konflikcie z prawdami chrześcijańskiej wiary, a także mocno odbiegało od standardów wolności religijnej, która *nota bene* właśnie pod wpływem chrześcijaństwa została sformułowana.

Po Edykcie Konstantyna z 313 r. prawna regulacja dotycząca małżeństwa nie generowała już konfliktu na poziomie religijnym i państwowym. Chrześcijaństwo zostało uznane jako pełnoprawna religia, a pod koniec IV w. osiągnęło nawet status religii państwowej, co z czasem doprowadziło do powszechnej chrystianizacji społeczeństwa w granicach Cesarstwa Rzymskiego, jednocześnie silnie oddziałując na instytucje prawne w państwie. Wpływ nauki chrześcijańskiej okazał się znaczący. Proces przebudowy państwa i jego instytucji postępował w oparciu o pojęcia kształtujące się pod wpływem chrześcijańskiej wizji świata, przekonań w zakresie wiary i moralności. W tym okresie więc wpływ Kościoła na prawo małżeńskie stał się istotny [Moneta 1986, 7].

Chrześcijaństwo w zakresie prawa małżeńskiego zmienia starożytne rzymskie systemy, które opierały się na wypracowanych wcześniej zasadach, koncepcjach i kategoriach. Wszystko to dokonywało się powoli, a Kościół w stosunku do małżeństwa zdawał sobie sprawę i podkreślał zasadniczą różnicę między dwoma różnymi jego ujęciami. Z jednej strony prawo cesarskie dopuszczało rzeczy sprzeczne z prawem boskim, z drugiej zaś chrześcijaństwo cierpliwie aplikowało do przestrzeni publicznej elementy swojej doktryny. W dziele chrystianizacji cywilnego prawa małżeńskiego chrześcijaństwo obficie korzystało ze starożytnych zasad dotyczących kategorii, pojęć i instytucji, opracowanych przez tę samą rzymską kulturę prawną [Spinelli 1985, 233]. Dla przykładu rozwód, który był również rozpowszechniony w przedchrześcijańskich społeczeństwach rzymskich, stopniowo zanikał, zarówno pod względem zwyczajów, jak i ustawodawstwa, przy wykształceniu się absolutnego szacunku dla wierności małżeńskiej i rewolucyjnej równości

między stronami [Moneta 1986, 6–7]. To samo dotyczyło konkubinatu, najpierw na Wschodzie, a potem na Zachodzie [Bucci 1994, 48].

Okres ten można nazwać okresem podwójnego ustawodawstwa, ponieważ Kościół opierając się z jednej strony na ustawodawstwie cywilnym, sam zaczynał ustanawiać przepisy, zwłaszcza w kwestiach dotyczących małżeństw mieszanych i problemów, które z nich wynikają. Były to przede wszystkim przepisy liturgiczne. Z czasem doszło do wykształcenia się dwóch systemów rządzących małżeństwem chrześcijańskim: prawa cywilnego i prawa kanonicznego [Joyce 1954, 208].

Edykt mediolański zaowocował zatem uznaniem religii chrześcijańskiej przez państwo, pozostawiając wolność równą innym kultom i utorował drogę do wprowadzenia zasady religijnego dualizmu politycznego opartego na Ewangelii. Monizm jednak długo jeszcze pozostawał silny, ponieważ państwo pretendowało do podporządkowania Kościoła swojej władzy [Krukowski 2000, 18n.].

#### 4. SPADEK ROLI PAŃSTWA

Następny okres (V do IX w.) przynosi stopniowy wzrost kompetencji Kościoła [Spinelli 1985, 233]. Słabość władzy publicznej pod wpływem inwazji barbarzyńców, postępującego osłabienia władzy państwowej oraz znaczącego wzrostu znaczenia władzy kościelnej sprawiają, że Kościół umacnia swą pozycję społeczną w sferze publicznej, zyskuje autorytet moralny, co przekłada się również na jego społeczne wpływy, a w konsekwencji na jego kompetencje w sprawach małżeńskich [Joyce 1954, 209–20]. W związku z tym sprawy małżeńskie, także w kwestii skutków cywilnych, zostały poddane władzy kościelnej. Średniowiecze pod wpływem teokratycznej mentalności Zachodu w tym czasie przynosi jeszcze większe wzmocnienie kompetencji Kościoła, do tego stopnia, że praktycznie cała materia małżeńska zostanie poddana jego władzy [Moneta 1986, 7].

#### 5. WZROST ROSZCZEŃ PAŃSTWOWYCH

Od XVI w. sytuacja zmieniła się i roszczenia państwa w stosunku do jego własnego porządku coraz bardziej dały o sobie znać. Konkurencja między dwiema władzami, ze skutkami na polu małżeńskim, opierała się na wydarzeniach historycznych i rozwoju nowych doktryn. Przede wszystkim zauważamy narodziny współczesnego państwa i rozpadu politycznej oraz religijnej jedności średniowiecznej Europy [Spinelli 1985, 33], silny kryzys religijny i strukturalny w Kościele, z reformacją, narodzinami krajów wyznaniowych, pluralizmem wyznaniowym [Joyce 1954, 226n.], a następnie trójstopniowe

potwierdzanie zasady tolerancji w sprawach religijnych i pełnej wolności religijnej [Spinelli 1985, 38–41]. Wszystkie te elementy zmieniają wzajemne stosunki i inspirują państwo do potwierdzenia swoich kompetencji w zakresie małżeństwa i przygotowania pola do wprowadzenia małżeństwa cywilnego do systemu prawnego [tamże, 234].

Kontrreformacja podjęta przez Sobór Trydencki napotkała na liczne trudności [Schillebeeckx 1966, 313]. We Francji, gdzie w oparciu o rozpowszechnione idee gallikanizmu państwo, mimo tego iż była państwem katolickim, najpierw odmówiła wydania dekretów dyscyplinarnych, a następnie wprowadziła szereg przepisów, które zmniejszyły kompetencje Kościoła w zakresie małżeństwa. Władza Kościoła nie wykraczała poza ważność lub nieważność samej umowy małżeńskiej, a zgodnie z prawem państwowym można było również odwołać się od aktu władzy kościelnej, pod pretekstem, że naruszył on porządek prawny we Francji [Joyce 1954, 232–33]. W Austrii – w epoce józefinizmu – uznanie jurysdykcji Kościoła nad małżeństwem było nie do pomyślenia [tamże, 240–47].

## 6. WPROWADZENIE MAŁŻEŃSTWA CYWILNEGO

Od XVIII w. rozpoczyna się epoka religijnego pluralizmu politycznego. W tym czasie pojawiały się państwa wyrosłe na nowych reżimach politycznych, opartych na różnych systemach ideologicznych, od liberalizmu po totalitaryzm [Krukowski 2000, 12]. Wraz z tradycyjnie wyznaniowymi państwami pojawiły się zarówno świeckie, jak i ateistyczne systemy. W tej sytuacji mnożyły się różne stanowiska dotyczące kwestii małżeńskich, Kościół bronił swoich własnych pozycji, nie mogąc wyrzec się ani zrezygnować z tego, co wynikało z depozytu wiary [Spinelli 1985, 237].

Dwa czynniki, które powodowały zmiany, z historycznego i prawnego punktu widzenia, to z jednej strony rewolucja francuska, z drugiej zaś początek współczesnych kodyfikacji [Joyce 1954, 249–50]. W wyniku tych czynników pogłębił się proces sekularyzacji małżeństwa.

Ważnym historycznie momentem było wprowadzenie małżeństwa cywilnego. Po raz pierwszy pojawiło się ono w 1580 r., opcjonalnie w Holandii, w wyniku reformy protestanckiej, walki religijnej i silnego pluralizmu wyznaniowego. Dało to członkom wyznań nieuznanych przez państwo możliwość zawierania małżeństwa ze skutkami prawa cywilnego, gwarantując tolerancję wobec dysydentów religijnych. Pierwszym krajem, w którym wprowadzono obowiązkowe małżeństwo cywilne, była Cromwellowska Anglia w 1653 r., podczas gdy w innych krajach proces ten postępował wraz z kodyfikacją, która nastąpiła dopiero po rewolucji francuskiej [Spinelli 1985, 234–35]. W związku z tym małżeństwo cywilne stopniowo stało się obowiązkowe

w wielu systemach prawnych, co doprowadziło do utwierdzenia się wyłącznej i ogólnej kompetencji państwa do dyscyplinowania spraw małżeńskich.

Państwo potwierdziło swój bezwyznaniowy charakter, w związku z czym abstrahowało od religijnego aspektu małżeństwa, co było logiczną konsekwencją przyznania równości wszystkim obywatelom wobec prawa oraz wolności słowa, sumienia i wyznania [tamże, 239]. Doprowadziło to do całkowitej desakralizacji małżeństwa (chodzi tu o coś więcej niż ignorowanie małżeństwa religijnego: jest ono czasami brane pod uwagę, np. przy okazji zakazania jego zawierania przed ślubem cywilnym). Wszystko to działo się zgodnie z zasadą, w myśl której obywatele mieli mieć równe prawa obywatelskie, bez dyskryminacji wynikającej z wyznawanej wiary. Państwo deklarowało się bronić wolności sumienia i wyznania, dystansując się od treści wyznania. Fakt ten nieuchronnie powodował walki, kontrasty, napięcia w stosunkach między państwem a Kościołem oraz w samej strukturze społecznej [Spinelli 1985, 239–40].

W tym okresie narodziła się instytucja konkordatu, dzięki której stosunki między władzą cywilną a władzą kościelną były regulowane w ramach relacji bilateralnych, dzięki czemu udawało się znaleźć sposób na rozwiązanie spraw spornych [Joyce 1954, 251].

Pojęcie małżeństwa zmieniło się na przestrzeni lat [Besta 1933, 1–15]. Małżeństwo stało się więc przedmiotem zainteresowania, opieki i regulacji obu władz: kościelnej i państwowej. Dla Kościoła pozostało *res sacra*, dla państwa – instytucją o dużym znaczeniu, określaną jako wartość.

Powody, dla których zarówno Kościół, jak i państwo są zainteresowane małżeństwem, są różne: Kościół pozostaje wierny swojej wrodzonej, właściwej, pełnej i wyłącznej kompetencji, opartej na nauczaniu Chrystusa, szczególnie zaś na sakramentalnej godności małżeństwa, opartej na chrzcie małżonków i pierwotnej godności instytucji małżeństwa. Z drugiej strony państwo raczej dostrzega w nim zjawisko kulturowe, społeczne, ekonomiczne i prawne, wykorzystując także analizę uwarunkowań społecznych i kulturowych danego kontekstu w określonym momencie historycznym w celu określenia instytucji małżeństwa, postrzegając go raczej jako coś, co mutuje z czasem. Napięcia wynikają również z różnorodności pojęć.

Warto więc mieć świadomość dotyczącą przyczyny kontrastów, zwrócić uwagę na sposoby i granice działalności, opieki i regulacji małżeństwa, dokonywane przez Kościół i państwo. Porządki te odwołują się do założeń doktrynalnych, zarówno katolickich, jak i cywilnych.

## 7. DIALOG I WZMOCNIENIE RELACJI

Relacja między Kościołem a państwem w sprawach małżeńskich jest bogata w wydarzenia i dość skomplikowana. Na etapie obowiązywania monizmu,



chrześcijaństwo doprowadziło do zakwestionowania istniejącego porządku regulowanego prawem rzymskim, jednocześnie obficie czerpiąc z jego pojęć i instytucji. Po przejściu niemal na wyłączność kompetencji w regulowaniu węzła, powoli ustępuje miejsca państwu, aż do wprowadzenia instytucji małżeństwa cywilnego, czy wreszcie zakwestionowania nierozzerwalności związku. Postępujący proces stopniowej erozji treściowej tego, czym małżeństwo jest w swej istocie dochodzi do punktu wiążącego się z podważeniem koncepcji opartej na wyłączności związku między kobietą a mężczyzną. Ta dywergencja w istocie rzeczy wynika z faktu, iż brakuje płaszczyzny wspólnej, jaką być powinno prawo naturalne, zaś sam konsensus oparty na fakcie społecznym oraz użyteczności związku w społeczeństwie pluralistycznym kulturowo i światopoglądowo zachować będzie coraz trudniej.

Chrześcijaństwo w swoim rozumieniu małżeństwa odwołuje się do prawa naturalnego, opisując związek kobiety i mężczyzny z perspektywy Objawienia w świetle prawdy o stworzeniu i odkupieniu. Dla państwa to przede wszystkim fakt społeczny, domagający się regulacji ze względu na jego wagę i znaczenie dla stosunków społecznych. W pierwszym przypadku fundament jest trwały i stabilny, w drugim dynamiczny i labilny, co skutkuje w potencjalnych redefinicjach tego, co w małżeństwie istotne oraz poszerzeniem sfery tego, co staje się akcydentalne. Różnorodność pojęciowa co do istoty małżeństwa nie przesądza o braku jego obiektywnego treściowo znaczenia. Chrześcijaństwo wydobywa istotne elementy związku małżeńskiego wynikające z porządku naturalnego, uzupełniając je o wymiar nadprzyrodzony i sakramentalny.

Przy pogłębiającej się różnicy pojęciowej, a przede wszystkim przy braku wspólnego fundamentu, na którym można by skonstruować pojęcie małżeństwa dla obu stron akceptowalne, można podważyć istnienie wspólnej troski w odniesieniu do abstrakcyjnego przedmiotu, który *de facto* nie istnieje. Małżeństwo kanoniczne bowiem coraz bardziej przestaje odpowiadać pojęciu małżeństwa używanego na gruncie prawa państwowego. Trudno więc założyć, że istnieje jakiś wspólny przedmiot, o który oba podmioty miałyby się troszczyć. Czy zatem coś Kościół jeszcze łączy z państwem na polu *res mixtae* odnośnie do małżeństwa? Czy po wprowadzeniu przez państwo związków jednopłciowych i zrównanie ich w prawach ze związkami między kobietą i mężczyzną, to co w nomenklaturze określane będzie jako małżeństwo, da się jeszcze przyrównać do tego, czym małżeństwo jest w swojej istocie?

Przed wszystkim warto pamiętać, że sprawy mieszane dotyczą tych, którzy przynależą do obu społeczności, a zatem przede wszystkim ochrzczonych. Nie mniej jednak Kościół rości sobie prawo do regulowania małżeństwa jako do faktu naturalnego. W tym zakresie nie mieszczą się w nim związki partnerskie osób tej samej płci. Przy regulowaniu spraw mieszanych rola państwa z perspektywy Kościoła ogranicza się tylko do przyznania skutków cywilnych małżeństwu kanonicznemu. Jednakże wzajemne oddziaływanie

społeczności żyjącej, jak pokazuje to historia relacji, nie zamyka się tylko do tego obszaru. Jest dużo szersze, bowiem sam związek dwojga osób jest czymś powszechnie doświadczalnym, a społeczeństwo pluralistyczne przy zachowaniu różnorodności pojęć nie eliminuje ich wzajemnego oddziaływania na siebie. Chrześcijaństwo ze swoim rozumieniem małżeństwa przenikało do tkanki społecznej oraz do świadomości tych, którzy ją tworzyli, powoli dokonując wyłomu w rozumieniu pojęcia, w praktyce, czy wreszcie w regulacjach prawnych.

Jeśli pojęcie małżeństwa kształtowane jest na drodze konsensusu, co do którego określenia treści Kościół, w ramach swojej misji i kompetencji, za pomocą dostępnych mu środków, może się wydatnie przyczyniać, to rola Kościoła nie dotyczy tylko wspólnej kompetencji odnośnie do osób ochrzczonych, lecz odnosić się powinna także względem społeczeństwa, które dla zachowania swojej ciągłości musi opierać się na fundamencie trwałych i niezmiennych wartości. Można więc postawić tezę, że to właśnie Kościół w relacji do państwa jest tym podmiotem, który może dziś przyczynić się do zachowania w społeczeństwie instytucji o szczególnej wartości, istotnej także z punktu widzenia gatunkowej ciągłości, godności oraz duchowego wymiaru człowieka. Z tego wynika, że Kościół nie może wyczołgać się z relacji z państwem i zaniechać dialogu dotyczącego określenia treści instytucji małżeństwa oraz jej regulacji na płaszczyźnie skutków, jakie wywołuje. Może to czynić zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak poprzez zaangażowanie społeczne i polityczne ludzi Kościoła, czy wreszcie przez merytoryczną dyskusję dotyczącą kształtu instytucji społecznych. Kościół i państwo potrzebują dialogu we wzajemnym poszanowaniu praw. Faktem jest, że oba podmioty mają zakres wspólny, do którego przynależy troska o małżeństwo dla dobra wszystkich, człowieka w jego osobowym i społecznym wymiarze.

Historia stosunków państwa i Kościoła w trosce o małżeństwo każe myśleć o wzajemnym oddziaływaniu wspólnoty politycznej i kościelnej, która dawała i daje okazję do wzajemnego ubogacania się. Z symbiozy i współpracy płyną korzyści obopólne. Dla państwa sprowadzają się one do sfery etycznej, dla wspólnoty religijnej wiążą się z prawnymi gwarancjami i ochroną. Treść pojęcia małżeństwa, jakim posługuje się Kościół, jest wywiedziona z prawa naturalnego. Jest ona dobrze zdefiniowana i stabilna, a co do istoty pozostaje niezmienna.

Obrona instytucji małżeństwa powinna być absolutnym priorytetem w ramach budowania struktur społeczeństwa demokratycznego, w którym obywatele zachowują swoją podmiotowość. Gdyby jednak w takim społeczeństwie miało dojść do wypaczenia pierwotnej treści tej tak ważnej instytucji, Kościół posiada potencjał, aby wystarczająco skutecznie chronić w ramach relacji wewnętrznych istoty małżeństwa w swoim prawnym porządku.

Wspólna troska wierzących o zachowanie czystości pojęcia małżeństwa, określenie jego celów i kompetencji oraz niemieszanie go z innymi paralelnymi instytucjami służącymi sankcjonowaniu ludzkich relacji jest chyba dziś szczególnym wyzwaniem, przed jakim stanął Kościół i jego wspólnota w chwiejącej się cywilizacji zachodniej w ramach przyjaznej relacji ze wspólnotą polityczną, która, jak wierzy, z woli Bożej oparta jest na naturalnej władzy wpisanej przez Stwórcę w doczesny porządek. Świadomość wspólnej relacji pojętej jako odpowiedzialność względem rodziny ludzkiej może pomóc w realizacji tego wyzwania.

#### PIŚMIENNICTWO

- Adamczewski, Wojciech. 1996. „Uznanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego w najnowszych umowach konkordatowych.” *Ius Matrimoniale* 1:169–93.
- Adamski, Franciszek. 1996. „Małżeństwo naturalne – jego sakralizacja i sekularyzacja.” W *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 12 i 13 maja 1994 roku w Katowicach*, red. Bronisław Czech, 87–105. Katowice: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Ośrodek Terenowy przy Sądzie Wojewódzkim.
- Ardito, Sabibo. 1980. “Il matrimonio. I. Fondamenti generali.” In *Il diritto nel mistero della Chiesa*, ed. Gruppo Italiano Docenti di Diritto Canonico, vol. 3, 192–368. Roma: Libreria Editrice della Pontificia Università Lateranense.
- Barczewski, K. 1996. „Małżeństwo na tle podstawowych wartości obywatelskich.” W *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 12 i 13 maja 1994 roku w Katowicach*, red. Bronisław Czech, 53–64. Katowice: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Ośrodek Terenowy przy Sądzie Wojewódzkim.
- Besta, Enrico. 1933. *La famiglia nella storia del diritto italiano*. Padova: Giuffrè.
- Bucci, Onorato. 1994. “Per la storia del matrimonio cristiano fra eredità giuridica e tradizione romanistica.” In *Il matrimonio nel Codice dei canoni delle Chiese orientali*. Studi Giuridici 32, 7–92. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Cappello, Felix M. 1961. *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*. Vol 5: *De matrimonio*. Roma: Domus Editorials Marietti.
- Czech, Bogdan, red. 1996. *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 12 i 13 maja 1994 roku w Katowicach*. Katowice: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Ośrodek Terenowy przy Sądzie Wojewódzkim.
- Gałkowski, Tomasz. 2015. „Dylematy wokół ustawy kanonicznej (II) – bonum commune czy communionis.” *Prawo Kanoniczne* 58, nr 4:43–65.
- Jedlecka, Wioletta. 2013. „Godność człowieka jako podstawa aksjologiczna porządku prawa Unii Europejskiej.” W *Współczesne koncepcje ochrony wolności i praw podstawowych*, red. Andrzej Bator, Mariusz Jabłoński, Marek Maciejewski, i Krzysztof Wójtowicz, 167–77. Wrocław: Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Uniwersytet Wrocławski. Wydział Prawa Administracji i Ekonomii.
- Joyce, George H. 1954. *Matrimonio cristiano. Studio storico-dottrinale*. Roma: Edizioni Paoline.

- Kocik, Lucjan. 2003. „Społeczna kondycja rodziny w procesie globalizacji systemu aksjonormatywnego.” W *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. Bronisław Mierzwiński, i Ewa Dybowska, 19–29. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kraiński, Wiesław. 2016. „Uprawnienia Kościoła katolickiego w odniesieniu do małżeństw niekatolików.” *Roczniki Nauk Prawnych XXVI*, nr 2:101–14.
- Krukowski, Józef. 2000. *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Krukowski, Józef. 2009. „Warunki zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi w konkordatach współczesnych – studium prawno-porównawcze.” W *Domine, ego servus tuus. Księga Pamiątkowa z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. oficjła dr. Stefana Kośnika*, red. Jarosław Babiński, 344–54. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Kusiak, Przemysław. 2018. „Prawne konteksty rozpadu małżeństwa w latach 1964–2018 w Polsce.” *Poznańskie Zeszyty Humanistyczne XXXVI*, 22–31.
- Moneta, Paolo. 1986. *Il Matrimonio nel nuovo diritto canonico*. Genova: Edizioni Culturali Internazionali.
- Navarrete, Urbano. 1978. “Competentia Ecclesiae in matrimonium baptizatum eiusque limites.” *Periodica* 67, no. 1–2:95–115.
- Ottaviani, Alfredo. 1960. *Institutiones iuris publici ecclesiastici*. Vol 2: *Ecclesia et Status*. Città del Vaticano: Typis Polyglottis Vaticanis.
- Pawłowicz, Jacek J. 2012. „Ideologia gender realnym zagrożeniem dla rodziny.” *Teologia i Moralność* 11:139–54.
- Pokrywka, Marian. 2011. *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Schillebeeckx, Edward. 1966. *Le Mariage – Réalité terrestre et mystère du salut*. Paris: Éditions du Cerf.
- Slany, Krystyna. 2006. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy »NOMOS«.
- Smyczyński, Tadeusz. 2001. *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Spinelli, Lorenzo. 1985. *Il diritto pubblico ecclesiastico dopo il Concilio Vaticano II. Lezioni di diritto canonico*. In collaborazione con G. Dalla Torre. Milano: Giuffrè.
- Szlendak, Tomasz. 2010. *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zalewska, Paulina. 2014. „Wartości małżeńskie i ich znaczenie w teorii gender.” *Family Forum* 4:89–106.
- Żurek, Aldona. 2010. „Atrakcyjność instytucji małżeństwa we współczesnych społeczeństwach.” W *Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną*, red. Anna Kotlarska-Michalska, 93–107. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

#### MARRIAGE – A MATTER OF COMMON CARRE FOR THE CHURCH AND THE STATE

**Summary.** The Church and the state regulate matrimonial matters within their own legal systems. The marriage is derived from natural law, the Church extracts its content, protects the integrity of the institution, and the state guarantees civil effects and provides it with the necessary protection. The concept of marriage for the state is dynamic and changeable, because it is based on social fact and is subject to social impact conditioned by immediate circumstances and utility. Hence the divergence between entities in the meaning of marriage is deepening.

---

The relationship between the Church and the state regarding marriage shows the strong influence of Christianity on its content and in unfavorable circumstances an attempt to defend what belongs to its essence. To guarantee the rights of believers, the Church has developed a model of relationship in which the state grants civil effects to marriage. With the objective concept of the marriage that the Church defends, in view of her claim of competence regarding non-Catholic marriages based on natural law, the Church should cultivate dialogue and cooperation with the state, using the means at her disposal, to preserve in society a proper understanding of the institution of marriage, the existence of which is a guarantee stability and continuity not only of the community of believers but also of the whole society.

**Key words:** history of relations between Church and state, natural law, legal positivism, axiology of law

**Information about Author:** Rev. Jarosław Krzewicki, Ph.D. – the Pontifical University of St. Thomas Aquinas; e-mail: [krzew@libero.it](mailto:krzew@libero.it); <https://orcid.org/0000-0002-9595-9497>